

Trwają prace na budowie Alei Wielkiej Wyspy. Ogromna maszyna wierci tysiąc otworów

Wrocław
Jarosław Jakubczak
redakcja@gazeta.wroc.pl

Na plac budowy Alei Wielkiej Wyspy, długo wyczekiwanej drogi dotarła właśnie ogromna maszyna. Rozpoczęło się wiercenie ponad tysiąca otworów pod betonowe pale wzmacniające grunt, na którym staną podpory mostów. Sprawdziłmy, co jeszcze się dzieje na tej największej, powojennej inwestycji drogowej w stolicy Dolnego Śląska.

Przypomnijmy, że Aleja Wielkiej Wyspy to droga, która po połączeniu obwodnicy śródmiejskiej przy „Slimaku” na al. Armii Krajowej z osiedlami Biskupin, Sepolno i Zalesie, ma znacząco poprawić układ komunikacyjny we Wrocławiu.

Najważniejsze prace widoczne są obecnie nad rzeką Odrą w okolicach ulicy Międzyrzeczkiej. Na plac budowy przyjechała właśnie ogromna palownica, o wysokości 25 metrów. Rozpoczęło się wiercenie ponad tysiąca otworów o głębokości od 6 do 9 metrów,



Rozpoczęto wiercenie ponad tysiąca otworów o głębokości od 6 do 9 metrów, pod betonowe pale wzmacniające grunt na którym zbudowane zostaną podpory wiaduktów i mostów

pod betonowe pale wzmacniające grunt na którym zbudowane zostaną podpory wiaduktów i mostów nad rzekami Oława i Odra.

Pierwszy z nich będzie miał 350 metrów długości, kolejny - ten nad Odrą, 700 metrów.

Nowa droga połączy skrzyżowanie al. Armii Krajowej i ul. Krakowskiej z osiedlami Biskupin i Zalesie na Wielkiej Wyspie.

Co jeszcze dzieje się na placu budowy? Sprawdziłmy to na całym odcinku, gdzie powstanie nowa droga.

i złomu. Teren jest równy. Przy ul. Olszewskiego przebudowywane są między innymi podziemne sieci np. ciepłownicze. Podobny zakres prac został już wykonany po drugiej stronie Odry i Oławy.

-Harmonogram prac jest tak skonstruowany, aby budowa nie kolidowała np. z inwestycją MPK, czyli przebudową torowiska na ul. Olszewskiego. To skomplikowane zadanie, bo trzeba przebudować wiele podziemnych sieci - wyjaśnia Krzysztof Świercz z Wrocławskich Inwestycji.

Podobne prace rozpoczęły się też na ul. Międzyrzeczkiej i w okolicach ulicy Wilczej i Krakowskiej. Tam przebudowywane są min. sieci energetyczne. Stara, szpecząca okolicę rura gazowa nad rzeką Oława w sąsiedztwie kładki Siedleckiej też zniknie. Pod dnem rzeki powstanie otwór, którym poprowadzona będzie instalacja.

-Przygotowujemy się też do usunięcia niebezpiecznego azbestu izolującego istniejącą sieć ciepłowniczą na Biskupinie. To zadanie wykona spe-

cialistyczna firma - dodaje Krzysztof Świercz.

Przypomnijmy. Plany powstania AWW mają długą historię sięgającą jeszcze czasów przedwojennych. Już Niemcy planowali budowę tej trasy. W 2018 r. spółka Wrocławskie Inwestycje wyłoniła zwycięzcę przetargu.

W październiku 2018 r. podpisano opiewającą na ponad 234 mln, zł umowę z konsorcjum firm Banimex i AZ-BUD. Gdy plany zaczęły się urzeczywistniać, od razu spotkały się z protestami przeciwników tej budowy, którzy tłumaczyli, że zagrazi ona parkowi Szczytnickiemu i spowoduje wycięcie 1300 drzew.

Urzędnicy po długiej batalii z ekologami i lokalnymi społecznikami odparli ostatecznie zarzuty, podkreślając, że miasto nie łamie prawa, a drzewa w parku nie będą wycinane. W końcu zapadła najważniejsza decyzja czyli ZRID (Zezwolenie na Realizację Inwestycji Drogowej).

Zakończenie tej ważnej budowy zaplanowano na 2023 rok.

REKLAMA 0010114762

POLSKA/ŚWIAT STARTUJEMY!

DOŁĄCZ ONLINE DO KONGRESU 590
5/6 05'21

EKSPERCI, PANELE, DEBATY

KONGRES 590

BEZPIECZEŃSTWO ZDROWOTNE I EKOLOGIA
SPOŁECZEŃSTWO
GOSPODARKA
EKSPORT I EKSPANSJA GOSPODARCZA
INFRASTRUKTURA

KONGRES590.PL

PARTNERZY STRATEGICZNI



PARTNERZY GŁÓWNI



Czy fotowoltaika oznacza dużo formalności?

Czy instalacja fotowoltaiczna wymaga od nas uzyskania pozwoleń? Od czego są one uzależnione? I czy możemy się całkowicie uniezależnić od naszego zakładu energetycznego? Na pytania odpowiadają Maciej Lasota i Dariusz Walkowiak - właściciele firm EnergiaDom i EnergiaPort, oferujących kompleksowe instalacje fotowoltaiczne dla odbiorców indywidualnych, biznesowych i instytucjonalnych.



Maciej Lasota



Dariusz Walkowiak

Warto powiedzieć to na samym początku - domowe instalacje fotowoltaiczne nie potrzebują specjalnych pozwoleń na budowę czy koncesji. Pod tym względem formalności ograniczone są do minimum.

- Wszystko, co musi zrobić przyszły właściciel takiej instalacji, to zgłoszenie jej w swoim zakładzie energetycznym. Zakład ten, zgodnie z ustawowymi wymogami, ma wówczas obowiązek wymienić licznik na dwukierunkowy oraz powiadomić właściciela po zakończeniu procedury. To konieczność przy eksploatacji fotowoltaiki - mówi Maciej Lasota.

Opisany powyżej model dotyczy wszystkich instalacji fo-

towoltaicznych o mocy do 50 kWh. To wartość, która swobodnie pozwala na pobieranie energii ze słońca nie tylko domostwom, ale otwiera również możliwości inwestowania w fotowoltaikę bez pozwoleń i koncesji firmom z sektora MŚP, na przykład małym zakładom produkcyjnym czy warsztatom. Dopiero dużo większe inwestycje, o zapotrzebowaniu przekraczającym 50 kWh, wymagają odrębnych procedur (m.in. uzyskania warunków przyłącza, opracowaniu projektu budowlanego, czy też uzyskaniu pozwolenia na budowę).

Czy możemy użytkownikaś instalację fotowoltaiczną bez udziału zakładu energetycznego? - Teoretycznie tak. Takie rozwiązania zaliczane są do tzw. systemów off-grid. W takiej sytuacji w specjalnych akumulatorach magazynujemy energię wytworzoną w dzień, a w nocy ją zużywamy. Ten sposób zarządzania energią odnawialną jest jednak dużo mniej korzystny niż systemy on-grid, a więc takie, w których podłączeni jesteśmy do sieci energetycznej, pełniące rolę magazynu w przypadku instalacji do 50 kWh - mówi Dariusz Walkowiak.